

Madera

Ta należąca do Portugalii wyspa uważana jest od niepamiętnych czasów za miejsce idealne do spędzania urlopu. Ale czy tak jest!

Madera, ze względu na swoje położenie z dala od zarówno Europy jak i Afryki, z dala od szlaków żeglownych, przez długi czas, mimo iż znana, nie była ani pożądana ani nawiedzana przez żeglarzy. Tym bardziej, że była to wyspa bezludna. Nie mieszkali na niej żadni tubylcy więc gdy w końcu zepchnięty przez złą pogodę okręt dotarł do wyspy nie było konieczności walczyć o nią. Po prostu marynarze zeszli na ląd, uzupełnili zapasy, naprawili szkody wyrządzone przez sztorm i odpłynęli. Wszystko niby się zgadza, z jednym małym wyjątkiem. Otóż żeglarze nie wylądowali na Maderze tylko na dużo mniejszej wyspie Porto Santo, z której widać było o wiele większą wyspę z górami porośniętymi gęstym lasem. I właśnie ten widok skusił ich by za rok przybyć tu ponownie i tym razem wylądować już na Maderze. Oficjalnie za odkrywców Madery uważa się trzech portugalskich żeglarzy: João Gonçalves Zarco, Tristão Vaza Teixeira i Bartolomeu Perestrele, których tak jak wspomniałem potężny sztorm zepchnął w roku 1418 na wybrzeże Porto Santo.



Widok z najwyższego szczytu madery Pico Ruivo (1862 metry n. p. o.). Foto: Krzysztof Tęcza

To właśnie oni widząc gęsty las porastający górzysty teren nadali wyspie nazwę „wyspa drewna” czyli Madera. Od samego początku zasiedlania wyspy zakładano na niej plantacje trzciny cukrowej. Był to bowiem surowiec na którym można wówczas było się wzbogacić. Osiedlali się tutaj przybysze z terenu Portugalii, Holandii, Włoch, a także Maurowie i hiszpańscy Żydzi. Do pracy na plantacjach przywożono czarnych niewolników z Afryki. Niestety z czasem producenci cukru nie wytrzymali konkurencji tańszego produktu z Brazylii i przemysł cukrowniczy zaczął zanikać. Za to rozwinęła się produkcja wina, które sprzedawano w coraz większych ilościach. Ponieważ dzisiaj na wyspie nie spotykamy zbyt wielu osób

o czarnym kolorze skóry od razu wyjaśnię, że jest to wynikiem odsprzedawania niewolników na plantacje brazylijskie.

Co zaś do wina to oczywiście produkuje się wiele gatunków tego trunku. Jednak najbardziej znanym jest wzmocnione alkoholem produkowane na wyspie od 300 lat wino o nazwie Madera. Początkowo było to liche wino wysyłane w dużych ilościach do Europy. Przekazy mówią, że po dotarciu pierwszego ładunku na miejsce okazało się ono znacznie lepszym trunkiem niż sądzono. Po wielu próbach i badaniach odkryto dłacze go podczas podróży morskiej nastąpiła przemiana wina. Dzisiaj jest ono odpowiednio podgrzewane co przyspiesza fermentację. Proces ten nazywany jest maderyzacją i dzięki niemu Madera uważana jest za najtrwalsze wino na świecie. Faktycznie na wyspie można kupić butelki z Maderą pamiętające czasy Napoleona. Kosztują one po kilkaset euro.



Góry Madery obfitują w niezwykle zjawiska pogodowe. Foto: Krzysztof Tęcza

Madera dzisiaj to miejsce wypoczynku turystów przybywających tutaj z całego świata. Ponieważ nawet zimą temperatura nie spada poniżej kilkunastu stopni Celsjusza wyspa cały rok jest zielona od roślinności i kolorowa od kwiatów. Potocznie mówi się o niej jako o wyspie wiecznej wiosny. Właśnie tutaj zachowały się wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO lasy wawrzynowe.

Autonomiczny Region Madery składa się z czterech wysp, z których zamieszkałe są tylko Madera i Porto Santo. Stolicą jest Funchal, w którym mieszka połowa populacji wyspy wynosząca ćwierć miliona osób. Branża turystyczna to jedna piąta przychodu w budżecie.

Patrząc na rozwój turystyki dostrzeżemy, że duża grupa przybywających na wyspę turystów nie zadowala się samym wypoczynkiem. Dzięki dobrze rozwiniętym szlakom turystycznym opartym w głównej mierze na lewadach doprowadzających wodę z gór do miejscowości położonych poniżej, wyruszają oni na wycieczki górskie. Trasy poprowadzone po klifach, nad

stromymi zboczami, z których rozpościerają się rozległe widoki, miejsca z licznymi wodospadami to wystarczający wabik dla turystów.

Dodam tylko, że góry rozdzielające wyspę powodują iż w ciągu dnia mamy różną pogodę w zależności od miejsca w którym się znajdujemy. Powoduje to pewne niedogodności jeśli chodzi o planowanie wędrówek. Z drugiej jednak strony dzięki właśnie wysokim górą możemy wykorzystując dobrej jakości drogi poprowadzone tunelami (jest tutaj niemal 200 tuneli drogowych) szybko przemieścić się na drugi koniec wyspy gdzie świeci słońce. Najwyższym szczytem gór na Maderze jest Pico Ruivo o wysokości 1862 metry nad poziom oceanu.



Las wawrzynowy. Foto: Krzysztof Tęcza

Madera to oczywiście nie tylko góry, to także liczne zabytki. Znajdziemy tutaj wiele cennych architektonicznie świątyń, zwłaszcza w Funchal. Znajduje się tu także Ogród Tropikalny Monte Palace z bujną z roślinnością, w której ukryte są budynki mieszczące Muzeum Kamieni Półszlachetnych i Minerałów oraz Muzeum Sztuki Współczesnej.

Najbardziej rozpoznawalną atrakcją na Maderze jest zjazd saniami wiklinowymi prowadzonymi przez dwóch *carreiros* ubranych na biało. Zaopatrzeni są oni w buty o gumowych podeszwach tak by w razie konieczności móc zahamować rozpędzone na asfalcie sanie. Niektórzy 2-kilometrowy zjazd saniami określają najbardziej zwariowaną atrakcją na wyspie. Można przychylić się do tego stwierdzenia zważywszy na fakt, że zjazd saniami odbywa się na czynnej ulicy po której co chwilę jeżdżą wyprzedzające sanie samochody.

Dodam jeszcze, że na Maderze znajdziemy także ślady polskie. Przebywał tutaj na leczeniu marszałek Józef Piłsudski. Wyspę odwiedził papież Jan Paweł II. Najbardziej jednak znaną osobą na wyspie jest Cristiano Ronaldo, jeden z najlepszych piłkarzy świata. Cristiano urodził się na Maderze, tutaj mieszka jego rodzina i tutaj możemy zjeść w jego restauracji czy przenocować w jego hotelu. Ronaldo znany jest z wsparcia finansowego mieszkańców po kataklizmach jakie nawiedziły wyspę. Najważniejszym darem z jego strony było sfinansowanie

budowy oddziału intensywnej terapii w miejscowym szpitalu. Nic też dziwnego, że nad oceanem ustawiono pomnik przedstawiający sylwetkę Cristiana. Niemal zawsze można tu zobaczyć jak turyści robią sobie pamiątkowe zdjęcia.



Madera to przede wszystkim obfitość owoców. Foto: Krzysztof Tęcza

Wracając do zadanego na wstępie pytania, patrząc na to co tutaj zobaczyłem podczas swojego pobytu, co przeżyłem, biorąc pod uwagę zarówno górskie wędrówki jak i zwiedzane zabytki, a także atmosferę panującą w odwiedzanych lokalach, nie mogę odpowiedzieć inaczej jak: Tak, Madera jest miejscem idealnych na urlop. Warto tutaj przylecieć by poznać wyspę, poznać ludzi, popatrzeć na wspaniałe widoki. Dzięki temu wszystkiemu co tutaj przeżyłem jestem pewny, że jeszcze kiedyś tu powrócę.

Krzysztof Tęcza